

## ***Doniesienia podług wiary godnych listów głoszą...*** **czyli pierwszy rok powstania Greków w "Gazecie Krakowskiej"**

Elefteria i tanatos – oto hasło wszystkich Greków – donosi Gazeta Krakowska w połowie 1821 r.

"Gazeta Krakowska" – najstarszy i jedyny periodyk polski ukazujący się w tym okresie nieprzerwanie przez pół wieku – wychodziła w latach od 1794 (regularnie od 1796) do 1849, jak sama jej nazwa wskazuje, w Krakowie. W interesującym nas roku 1821 była to niewątpliwie najpoczytniejsza z gazet w Wolnym, Niepodległym i Ścisłe Neutralnym Mieście Krakowie, czyli w powstałej w roku 1815 i istniejącej do 1846 r. Rzeczypospolitej Krakowskiej, państewka pod patronatem Rosji, Królestwa Prus i Cesarstwa Austrii, cieszącego się pewną autonomią wewnętrzną.

Wydawcą i redaktorem (a także tłumaczem z prasy niemieckojęzycznej) był od początku do 1830 r. księgarz i drukarz Jan Antoni Maj (korespondent Hugona Kołłątaja; w sztabie Kościuszki kierował propagandą i drukował ulotki powstańcze wzywające do insurekcji narodowej). W 1795 wydał pismo "Monitor Różnych Ciekawości na rok 1795", którego znamienne motto, wzięte z *Contrat social* Rousseau, brzmiało: "Człowiek zrodził się wolny, a przecież wszędzie nosi okowy".

"Gazeta Krakowska" wychodziła dwa razy w tygodniu (w interesującym nas okresie w środy i niedziele), miała zazwyczaj 9 dwuszpaltowych stron i trzystronicowy Dodatek (w nim też wiadomości literackie, przedruki felietonów, ciekawostki); nakład ok. 600 egzemplarzy (duży jak na owe czasy i związany także z zakazem sprowadzania gazet warszawskich (prenumerata roczna 36 złp. Ceniono ją za rzetelność informacji mimo trudności, takich jak:

- ograniczenia cenzury;
- szczupły krąg odbiorców;
- niski poziom piśmiennictwa i piśmienności Galicji;
- stan poczty i komunikacji.

(Zob. W. Bieńkowski, *Jan Maj – założyciel i pierwszy redaktor "Gazety Krakowskiej" w latach 1796–1831* w: "Prasa współczesna i dawna" nr 1-2, Kraków (1959), s.155-166).

1. Skąd "Gazeta Krakowska" czerpie "doniesienia"?
2. Skąd cytowana przez "Gazetę Krakowską" prasa europejska otrzymuje "doniesienia"?
3. Czy i na ile owe "doniesienia" są "wiary godne"?

**ad. 1.** "Gazeta Krakowska" powołuje się na imponującą liczbę czasopism (Europa, Azja, Ameryka):

Głównym (i bezpiecznym, bo już ocenzurowanym) źródłem informacji jest Dostrzegacz Austriacki ("Der Oesterreichische Beobachter", 1810–1848), sporadycznie również Gazeta Wiedeńska ("Wiener Zeitung", od 1780), ale poza tym:

francuskie: Dziennik Paryżki ("Journal de Paris", 1777–1840), Gazeta Francji ("Gazette de France", 1615/1631–1915); Konstytucjonista ("Le Constitutionnel", 1815–1914; Dziennik Sporów ("Journal des débats", 1789–1944), Monitor ("Le Moniteur Universel", 1789–1868);  
angielskie: "Morning Chronicle" (1769–1862); "Times" (od 1785 w Londynie); Goniec ("The Courier", 1818 r.); "Morning Post"; "The Examiner" (tygodnik 1808–1886);  
niemieckie: "Der Allgemeine Anzeiger der Deutschen"; Gazeta Berlińska; Gazeta Moguncka; Korespondent Hamburgski ("Hamburgischer Correspondent", 1711–1934); "Leipziger Zeitung" (1734–1921);  
irlandzkie: Gazeta Dublińska;  
rosyjskie: Gazeta Petersburgska ("Sankt-Pietierburgskije wiadomości", 1703–1917; "Sankt Petersburger Zeitung", 1727–1914); Inwalid;  
włoskie: gazeta Turyńska; "La Gazzetta Veneta" (od 1760);  
greckie: Trąba (Drommetta) Hellenistów / Σάλπιξ Ελληνική (Kalamata 1821 (4 numery; 1, 5, 20 Sierpnia; red. Teoklitos Farmakidis); "Le Spectateur Oriental", Smyrna (1821–1837 – tygodnik, sprzyjający Osmanom)  
polskojęzyczne: "Gazeta Warszawska" i "Kurier Litewski".

**Przykład.** Pierwsza wzmianka o powstaniu w księstwach naddunajskich (Aleksander Ipsilandis przekroczył Prut w styczniu 1821 r.), pochodzi z **8 kwietnia** 1821 nr 28 (niedziela). To przedruk z "Gazety Wiedeńskiej" z dn. 29 Marca:

D. 6 Marca Xże Alexander Jpsylanty, syn byłego Hospodara Multańskiego i Jenerał Maior Rossyyski, który od roku nie służy, przybył z znacznym orszakiem Arnautów z Bessarabii do Jass i ogłosił się oswobodzicielem Greków z pod Tureckiego iarzma. Tego ieszcze wieczora znaydujący się w Jassach Turcy (w liczbie około 30) zostali rozbroionemi i zapewne wyrżniętemi. Pewną iest rzeczą, iż na 3 dni przed przybyciem Xcia Jpsylantego w Galacz nastąpiło krwawe powstanie, wyrżnięto wszystkich Turków, którzy się ucieczką uratować nie mogli i miasto powiększey części spalono. D. 7 wydał Xże Jpsylanty mnostwo odezw tak do mieszkańców Multan i Wołoszczyzny, iako też do wszystkich Greków znaydujących się pod panowaniem Tureckiem.

### **Trudności:**

- całkowicie nieprzewidywalne spolszczenia nazwisk. terminów i toponimów nowogreckich (i osmańskich): Pozzomita; Kreweta, Odyseusz i Andrutsos jako dwie osoby;
- różne grafie tego samego nazwiska w zależności od źródła;
- zdeformowane lub co innego wówczas znaczące terminy: agrafesi, armatolloni, dyplomacy;
- niefortunnie brzmiące dziś zwroty: "święta kupa mnoży się nieustannie" (o Świętym Oddziale ochotników wyprawy Aleksandra Ipsilandisa), "pierwszy kongress Hellenistów zbiera się"; "chwyćmy za oręż w obronie Helli" ...

### **ad 2.** Źródła informacji, czyli skąd się biorą owe "doniesienia"?

- statki pocztowe, przewożące także urzędowe pisma;
- informacje przekazywane pocztą lądową (Tatarzy obsługujący przekazy rządowe rosyjskie; gońcy zwyczajni i nadzwyczajni);

trudności:

- zrywanie "związków" między regionami wskutek działań wojennych;
- katastrofy naturalne (powódzie, pożary, wybuchy wulkanu, trzęsienia ziemi);
- napady band zbójników lub piratów;
- kwarantyny (od dwóch do sześciu tygodni - cholera morbus, morowe powietrze grassuie).

**Przykład:** 15 sierpnia 1821 nr 65 (środa) **Z Petersburga d. 12 Lipca d.k.**

Głównozarządca wydziałem pocztowym ogłosił w gazecie Petersburgskiej, iż z przyczyny zamieszek w krajach Porty Otomańskiej, bieg poczty przez Bukareszt został wstrzymany, ale korespondencja między Stambułem i Rosyją odprawia się przez Odessę.

– listy prywatne (czasem cytowane in extenso);

**Przykład.** Pierwsza w ogóle wzmianka o sytuacji w tej części świata (17 stycznia 1821 nr 5 (środa), zatytułowana jest "Z Włoch d. 28 Grudnia":

Podług listów z Korfu, znany Ali Basza Janiny<sup>1</sup> miał w wycieczce z zamku swojego wielką Turkom zadać klęskę, tak, że ucieczką tylko uratowali się od zupełnego zniszczenia. Ali, iakkolwiek już stary i otyły, miał najpierwszym być z nacierających.

– zeznania kapitanów statków kupieckich (rzadziej okrętów wojennych różnych bander).

Warunki żeglugi zmienne i zależne od pory roku;

- ze Smirny do Stambułu można dotrzeć (to wyczyn) w 3 dni.
- z Marsylii do Kalamaty na Morei – 16-20 dni; do Mesolongi – 14 dni; na Idrę – 20 dni;
- z Odessy do Stambułu – 20 dni;
- z Rodos do Triestu – 5 tygodni;
- z Zante do Triestu – 10 dni;
- z Keos (Zea) do Triestu – 23 dni.

Nagle silne szkwały i sztormy (wzmianki o rozbitych i tonących statkach); cisza morska i zmiany kierunku wiatru, uniemożliwiające np. ataki "palnymi statkami".

– relacje "ocznych" świadków i "bezstronnych uważaczy";

– spostrzeżenia podróżnych (kupców, uczonych, studentów);

– opowieści "wychodniów", zbiegów, uciekinierów;

– fale uciekinierów greckich podczas zamieszek i rzezi chrześcijan (Stambuł, Smyrna, Saloniki, wyspy).

### **ad. 3 Wiarygodność doniesień czyli fake newsy:**

Redaktorzy:

– odcinają się od doniesień (wymagają potwierdzenia, "nieprawdzą się", są sprzeczne lub niepewne);

– ostrzegają czytelników przed umyślnie rozpuszczanymi fałszywymi wiadomościami (przez obie strony);

– przytoczone wcześniej pogłoski zostają dementowane: śmierć Alipaszy; chrzest Alipaszy;

– ewidentnie lub wedle historycznych opracowań mylne informacje nie są dementowane: śmierć Odyseusza.

**Przykład:** Najbardziej tajemniczy z fake newsów dotyczy męża opatrnościowego jakoby zesłanego Grekom:

**5 sierpnia 1821 nr 62 (niedziela) Z Włoch d. 10 Lipca**

Podług listów z Korfu ieden z Amerykańskich okrętów przywieść Grekom miał wiele znaczącego męża; lecz kto jest tym posłańcem? jeszcze nie wiadomo.

**8 sierpnia 1821 nr 63 (środa) Z Noremburgi d. 20 Lipca**

Gazeta tutejsza "Korrespondent Niemiecki" zawiera natępujący zagatkowy list:

*Z Zante d. 17 Czerwca*

---

<sup>1</sup> Ali Basza Janiny – Ali pasza z Tepelenu, albańskiego pochodzenia dostojnik osmański, w 1785 mianowany paszą Epiru. Stopniowo poddawał swojej władzy oprócz Epiru ziemie północnego Peloponezu i Albanii, dążąc do stworzenia własnego, w pełni niezależnego państwa. Rozbudował twierdzę w Janinach, stolicy swej prowincji; na dworze przyjmował podróżników europejskich, tworząc legendę egzotycznego orientalnego, lecz zarazem oświeconego władcy. Toczył już to wieloletnie boje z osiadłymi w górach Epiru Suliotami, już to w razie potrzeby brał ich do siebie na służbę. W 1820 r. ostatecznie zbuntował się przeciw sułtanowi. W początkach 1822 r., po ponad rok trwającej wojnie z siłami sułtańskimi, został pokonany i zabity na wysepce jeziora Pamwotida, gdzie się schronił. Źródła podają imiona kilku żon i konkubin (Emine Aslan, Wasiliki) i przynajmniej trzech synów: Weli paszy – sandzakeja Trikali oraz Muchtara i Saliha.

Oddawna oczekiwali Grecy z największą niespokojnością i niecierpliwością tajemnej osoby, która ich uratować i przyszłość ich ustalić miała. Prorok ten i posłaniec znajduje się nakoniec pomiędzy nimi i poczytują się już na szczycie szczęścia. O tej osobie nie można nic z pewnością powiedzieć. W teraźniejszych okolicznościach trudno jest, a nawet niepodobna przy tysiącnych zmyśleniach, dość prawdy. Każdy rozumie podług swojego widzimisie. Kto nie wie jak żywa jest, a nawet wulkaniczna wyobraźnia mieszkańca tych okolic, nie potrafi sobie wystawić jakie przybycie powyższego męża w całej Grecji sprawiło zapał. To tylko pewnym się być zdaje, że przywiozł go 18to działowy Amerykański okręt. Od przylądka Dobrej Nadziei ścigany był ten okręt przez kilkanaście Angielskich okrętów, ale że jest szybkim żeglarzem nie mogły go dognać. Przewyciężył wszystkie trudności i z szybkością ptaka przebywszy wszystkie morza, zawinął szczęśliwie do portu w Novarino.

**19 sierpnia 1821 nr 66 (niedziela) Z Tryjestu 21 Lipca:**

W pospólstwie Greckim ciągle utrzymuje się wieść, że Bonaparte do Grecji przybył".

**26 sierpnia 1821 nr 68 (środa) Od brzegów Menu d. 10 Sierpnia**

Pisma publiczne mówią: że owym Messyasem, którego niedawno Amerykański okręt rzekomo przez Anglików ścigany do Grecji przywiozł, nie jest kto inny jak Józef Bonaparte<sup>2</sup>, któremu towarzyszyli Lefebvre-Desnouettes, Lallemand i inni Francuzcy officerowie. (Że officerowie Francuzcy z Ameryki udali się do Grecji, wierzyć można, ale żeby Jozef Bonaparte ten krok uczynił, wątpić tem więcej należy, że nie jest wojskowym i więcej przyjacielem wygodnego życia, nizeli trudów).

**12 września 1821 nr 73 (środa) Z Paryża d. 25 Sierpnia**

Monitor i Dziennik Paryzki ostrzegają czytelników, aby ostrożnymi byli względem doniesień z Turczach i wszystkiemu nie wierzyli. Do wieści zmyślonych należy przybycie Józefa Bonaparte do Grecji, poselstwo do Xcia Komeniusa i podobno zwycięstwo Greków na morzu.

**23 września 1821 nr 76 (niedziela) Z Londynu d. 4 Września**

Józef Bonaparte, którego pisma Francuzkie jako Messyas Greckiego do Morei wysadziły, znajduje się podług pism Amerykańskich na kapielach w Saragota pod dawniej przybranem nazwiskiem Hr. Survilliers.

"Gazeta Krakowska" przedrukowuje oficjalne odezwy i manifesty powstańcze, np.

Odezwa Aleksandra Ipsilandisa (24 lutego/9 marca):

Μάχου υπέρ πίστεως και πατρίδος!

18 kwietnia 1821 nr 31 (środa) **Z Jass d. 19 Marca**

Xże Jpsylanty przy odciążeniu ztąd wydał następującą odezwę:

"Powstańcie! Powstańcie za wiarę i oycyznę! Grecy, wybiła godzina! Od dawnego czasu ludy Europejskie walczą za swoje siedliska i wolność; wzywają was do naśladowania, a stałe się wolnymi, starają się utrzymać wszystkimi siłami tę wolność, jako najwyższe dobro. Nasi przyjaciele i bracia Serwiianie, Sulioeci i Bosnianie stoją w gotowości do boju, a cały Epir, który równie jest zapalony, oczekuje tylko naszego uzbrojenia. Europa patrzy z niechęcią na długą naszą nieczynność; niechaj całą grecją iedną łączy wola. – Odgłos bębna i szcęk oręża wzywają was do boju; Europa oczekuje od was cudów waleczności; tyrani nasi drżą i zabierają się do ucieczki. – Oświecone ludy Europy, iakkolwiek trudnią się utrzymaniem własnego dobra, przekonane iednak o prawności naszych zamiarów i znając cnoty naszych przodków, pragną wolności Grecji. – Okażmy się walecznymi iak nasi przodkowie, a mieć możemy nadzieję, że i inne ludy przez miłość wolności do nas się przyłączą. – Zgromadzajcie się więc przyjaciele; potężne Mocarstwo wesprze nasze prawa. – Teraz iesteście wzgardzonymi i zhańbionymi, każdy odwraca się od was i nie sądzą was być godnymi wolności; ale skoro się w iednym duchu ziednoczycie, któż potrafi się mężney waszey sile oprzeć? Niedołężne i słabe tylko niewieściuchy przeciw wam wystąpią. –

---

<sup>2</sup> Józef Bonaparte (1768–1844), król Neapolu w latach 1806–1808 i Hiszpanii w latach 1808–1813. Po klęsce Napoleona pod Waterloo Józef wyjechał do Ameryki, gdzie zakupił ranczo nad rzeką Delaware. W 1839 osiedlił się w Anglii, potem przeniósł się do Toskanii i po ponad trzydziestu latach połączył z żoną i córkami.

Doświadczeni wodzowie pochwalają nasze przedsięwzięcie; mężni i odważni Grecy tworzą więc własne wasze hufce, występujcie, pokażcie się w patriotycznych legionach i obalcie dawny kolos despotyzmu. Za odgłosem waszych trąb poydą mieszkańcy Jonii i Egejskiego morza, spokojne okręty waszych trudniących się handlem braci z wami walczyć będą i we wszystkich portach przygotują śmierć dla tyranów. Któryż Grek stanie się na głos swojej oyczyzny nieczynny?! Przyjaciel Cezara pokazał skrwawione zwłoki zamordowanego władcy i cały Rzym powstał przeciw zabójcom. Wam okazuje oyczyzna swoje rany i wzywa z płaczem pomocy swych dzieci! cóż w takim razie uczynicie Grecy? Przyjaciele i Patryoci! Samo Niebo ubolewa nad naszym głębokim upadkiem i pochwała nasze przedsięwzięcie. Lecz biada nam, jeżeli dla naszego szczęścia i naszej wolności nie uczynimy największego natężenia! Na ówczas tyran stanie się dzikszym, doznamy większych nieszczęść, wszystek ucisk srożej dokuczać nam będzie. – Podnieście tylko wasz wzrok, Koledzy! spojrzycie na pożałowania godny wasz stan, na znieważone wasze Świątynie, na córki wasze będące ofiarą lubieżności barbarzyńców, na złupione wasze domy, na spustoszone wasze pola i na was samych jako nieszczęśliwych niewolników. Nie iestże już czas zrzucić to nieznośne iarżmo i oswobodzić oyczyznę? – Porzucicie, co iest niegreckiego, wywieście chorągwie, położcie Krzyż święty, a wszędzie zwyciężycie i oyczyznę i religię od zniewagi bezbożnych uratujecie. Któryż z was, Grecy!, nie zechce ochoczo wydobyć oyczyzny z kajdan? Niechay gromadzi się lud i walczy w tak chwalebny cel. Lecz nadewszystko panować powinna iedność ducha: bogaci z pomiędzy was poświęcić muszą część swojego majątku, duchowni nauką i przykładem zachęcać lud do męstwa, a będące w służbie zagranicznej cywilne i wojskowe osoby złożyć powinny swoje urzędy pod jakim bądź zostają rżdem. Wszyscy przykładają się musicie do wielkiego celu i wypłacić dawny dług oyczyźnie. Wszyscy iak na szlachetnych mężów przystało, musicie się nayspieszniej uzbroić, a ia wam niebawne przyrzekam zwycięztwo i towarzyszące mu szczęście. Wystawcie na przeciw owym niewieściuchom, owym naiemnikom odważny lud i okażcie się prawdziwymi potomkami dawnych bohaterów. Świadkiem naszej walki będzie Hiszpania, która nayspierwej największe wojsko tyrana zwyciężyła. – Połączenie współobywateli za Boga i prawa pod posłuszeństwem wodzów, wyciąga [sic] wprawdzie odwagi i wytrwałości, ale zwycięztwo tem iest pewniejsze i bohaterskie nasze skronie uwieńczy laurami chwały; wystawi miłość naszą do oyczyzny w naysiękniejszym świetle i imiona nasze w rocznikach nieśmiertelności poda za wzór następnym pokoleniom. Oyczyzna wynadgrodzi posłusznych i prawem swoim dzieciom przyzna zaszczyty i chwałę; lecz nieposłusznych ukarze i wypędzi, iako mieszkańców Azjatyckich i imiona ich iako zdrajców wyklnie aż do nayspóźniejszych potomków. – Wzywam was na nowo, powstańcie Mężo! powstańcie odważni Grecy! Oswobodźmy skolataną naszą oyczyznę. Pomiedzy Macedonią i Termopilami wytchniemy nasz obóz. Prowadzić będziemy wojnę pomiedzy grobami naszych przodków, tam, gdzie w obronie wolności polegli. Krew tyranów pogodzić za nami musi cienie Epaminonda i Trasibula, którzy 30 tyranów wypędzili, cienie Armodiusa i Aristogitona, którzy zwalili iarżmo Pisistrata, Timoleona, który przywrócił wolność Koryntowi i Syrakusie, a nadewszystko cienie Miltiadesa, Temistoklesa, Leonidasa i owych 300, którzy w wojnie przeciw Persom polegli. – Do broni woła nas oyczyzna! – W Jassach d. 24 Lutego (8 Marca) 1821. Alexander Jpsylanty, Xże Państwa.

Oto doniesienia:

Wokół 25 marca 1821 r.

**13 maja 1821 nr 38 (niedziela) Z Austrii d. 21 Kwietnia**

Przybyłe do Tryestu okręty rozszerzyły wieść, że Morea ogłosiła się niepodległą względem Turków. Podług ich podania Angielski gubernator w Korfu<sup>3</sup> ostrzegł tamtejszego Baszę, iż **d. 25 Marca** w jego prowincyi wybuchnie powszechny bunt. Basza dla zastraszenia Greków nakazać miał d. 23 Marca spalić katedralny Grecki Kościół w Tripoliza<sup>4</sup>; lecz Grecy pozabiić mieli Turków, którzy mieli to zlecenie. To było (dodaia) hasłem do powszechnego buntu i cała Morea podniosła oręż przeciw Muzułmanom. Basza zostaje tylko jeszcze w posiadłości kilku warownych zamków. Biskup Grecki wszedł d. 24 Marca, przed którym Krzyż niesiono, na czele 4.000 zbrojnych Greków i Mainotów do Tripoliza, rezydencji Baszy<sup>5</sup>.

#### **20 czerwca 1821 nr 49 (środa) Z Tryestu d. 19 Maia**

Manifest do Europejskich dworów od Naczelnika wojsk Spartańskich i rady Messeńskiej, Petros Mauromechales, jest następującej treści:

"Nieznosne iarżmo Ottomańskiej tyranii przeszło od 100 lat (\*) tak dalece się wzmagało, iż nieszczęśliwym Grekom Pelopenesu nie pozostał już iak tylko oddech życia, dla wydawania wzdychań uciśnionego serca. W tak nędznym pogrążeni stanie, pozbawieni wszelkich praw, postanowiliśmy iednomyślnie wziąć oręż i powstać przeciw uciemieżcom. Wewnętrzna niezgoda, boiaźń tyranii, poszły w przepaść niepamięci i wszyscy oddychamy wolnością. Ręce nasze, które dotąd krępował łańcuch barbarzyńskiego ucisku, są już rozwiązane i noszą broń przeciw naszym tyranom. Nogi nasze, które we dnie i w nocy pętała zdrada, zaczenaią biegać dla odzyskania praw naszych. Głowa nasza, która ugiwała się pod iarżmem, zruciwszy go, nie myśli iak tylko o swoim oswobodzeniu. Język nasz nie mogący innego słowa wyrzec, iak tylko daremne błaganie o litość uciemieżców, mowi teraz głośno i napełnia powietrze najsłodszeim imieniem wolności. Słowem, postanowiliśmy bydź wolnemi lub umrzeć. Wzywamy więc pomocy wszystkich ludów polerowney Europy, ażebyśmy prędzey i pewniey świętego i słusznego celu naszego dopiąć mogli, przywrocenia naszych praw i nieszczęściami zgniecionego pokolenia Hellenów. Matka nasza Hellas, od której i wy wzięliście wasze oświecenie, odzywa się słusnie do was o śpieszną i pełną ludzkości pomoc w pieniądzech, broni i radzie, którey my z pewnością oczekujemy. My zaś obowięzujemy się wywdzięczyć wam się wczasie za tę pomoc. – Z obozu Spartańskiego d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1821 r. Petros Mauromechales, naczelnik siły zbrojney i rady Messeńskiej".

#### **25 lipca 1821 nr 59 (środa) Doniesienia o śmierci Napoleona Bonapartego**

#### **Z Sztokółmu d. 6 Lipca**

Gazeta nasza zawiera następujący *Okólnik Naczelników Hellenistów w Patras do Konsulów zagranicznych Mocarstw pod d. 26 Marca*:

Gdy Grecy, naród Chrześcijański, codziennie bardziey widzą się bydź przez Turków uciskanemi, którzy tym lub owym sposobem usiluią ich zgładzić, przeto postanowili najmocniey umrzeć lub zrzucić z siebie iarżmo. W tym celu wzięliśmy się wszyscy do oręża dla odzyskania praw naszych. Przekonanemi iesteśmy, iż wszystkie Chrześcijańskie Mocarstwa uznaią słusność naszej sprawy, nie będą naszemu przedsięwzięciu przeszkadzać, owczem będą nam przychylnemi, pomniąc ile sławni nasi przodkowie uczynili przysług ludzkości. Donosząc WPanu o naszym postanowieniu, upraszamy Go, abyś nam u wysokiego swojego Dworu wyiednać raczył przychylność i opiekę. W Pana rzetelni słudzy

*Germanos, Arcybiskup Patras,  
Prokopios, Biskup Kalabryty,*

<sup>3</sup> Sir Thomas Maitland (1760–1824) – brytyjski wojskowy, gubernator kolonialny Cejlonu, w latach 1815–1823 wysoki komisarz Wysp Jońskich, wówczas protektoratu brytyjskiego, gdzie jednak jego autokratyczne rządy i surowość zyskały mu miano mishellena, w przeciwieństwie do jego następcy Sir Fredericka Adama, wysokiego komisarza w latach 1824–1832.

<sup>4</sup> Tripoliza (gr. Τριπολιτσά) – Tripolitsa (dziś Tripoli), siedziba paszy Morei, główna (ufortyfikowana) baza wojskowa Turków na Peloponezie. W zdobytym przez Greków w październiku 1921 mieście doszło do rzezi muzułmańskich i żydowskich mieszkańców w zemście za wymordowanie Greków podczas powstania Orłowów w 1770 r. Zginęło wówczas ponoć ok. 30.000 osób. Wojska Ibrahima paszy odbiły miasto w 1825, a w 1828 całkowicie zrównały z ziemią.

<sup>5</sup> Wedle źródeł historycznych wezwani przez władze tureckie do Tripolitsy biskupi (z Jermanosem), nie weszli do miasta, lecz zatrzymali się w klasztorze Aja Lawra w Kalawritach.

Andrzej Zaimi,  
Andreas Londo,  
Renisalo [?] Ruffo.<sup>6</sup>

Pojawiają się też dłuższe artykuły o obyczajach Greków, opisy krain, czasem informacje o dziejach opisywanych regionów.

### Obyczaje

**17 czerwca 1821 nr 48 (niedziela)**

Następujące wiadomości o Nowych Grekach nie będą Czytelnikom naszym w terażniejszej chwili nieprzyjemnymi:

"Ucisk, którego Grecy doznają, iest okropny. W okolicach, w których iest mniejszy, znaleźć ich można lepszymi i do przodków swoich podobniejszymi, chociaż, iak dawniej, w każdej prowincyi różnią się od siebie. W ogóle są żywymi, zręcznymi i od natury zdadnościami obdarzonymi. Jak tylko na świat przychodzą, uczą się unikać ucisku i gwałtu, udając pokorę; dla tego w ogóle są podstępni i obłudni. Poświęcając chwilowem korzyściom wszystko, nie myślą o przyszłości; zraza ich lada nieszczęście, w szczęściu zaś nadymają się i pyszną. Znieść iednak mogą wszelkie trudy, żyją skromnie, gdy tego potrzeba, lecz znowu w zbytku nie znają miary. Lubo zabobonni i niewiadomi, przechodzą iednak w oświeceniu Turków, swoich uciemiężców. Próżni w naywyższym stopniu, ubiegają się, acz o niebezpieczne honorowe urzędy i patrzą na ówczas z pogardą na swoich współziomków. To tycze się szczególniej tej klasy, która mieszka w części Stambułu Fanal i chełpi się z dawnego szlactwa. Z niey zazwyczaj obieranymi bywają tłumacze Porty i gospodarowie Multan i Wołoszczyzny. W niey znajdują się wszystkie występki dworu Tureckiego: zdrada, niewdzięczność, okrucieństwo i duch intryg. Przezorni i baczni na każdy krok, poki są tłumaczami Porty, lecz tyrani i gorsi od baszów Tureckich, skoro zostaną gospodarami.

Po prowincyjach okazuje się pomyślniejszy obraz Greków: W Macedonii są silnymi, czynnymi, pracowitymi, bawiący się rolnictwem, farbierstwem i handlem; w północnej zaś części dzikszy, nieokrzęsany i więcey barbarzyński, niżeli wszyscy inni Grecy. – Tessaliyczykowie są walecznymi bez dzikości, śmiałymi i rozważnymi; oprócz rolnictwa i handlu bawią się sztukami. – Arkarniowie są dzikimi i surowymi; wieczne wojny przymuszają ich być zawsze uzbrojonymi i cudzoziemcy z niebezpieczeństwem tylko życia dostawać się wewnątrz ich kraju mogą. – Boetycykie są łagodni i obyczajni; trudnią się rolnictwem i handlem. – Atencykowie różnią się dotąd ieszcze od innych Greków uprzejmością, ubiorem i wdziękiem języka. – Arkadyycykie, odziami z grubey wełny tkaniną, pletą maty, wyciskają olej, doją swe kozy i owce. Mięszkańcy w górach oddzieleni od innych Greków, nie mają ich poleru. – Tegeatowie żyją powiększej części owocami, mniej są uciskani i mają w sobie coś szlachtetnego. – Messeńcykie żyją powiększej części mięsem i rybami, są żywi i czynni, a zwłaszcza nad brzegami mieszkający, którzy najwięcey na morzu bawią i z iego niebezpieczeństw są oswojonymi. – Mięszkańcy gór Tayget w Lakonii robią broń i ubierają się materiami, których bystre farby oznaczają ich charakter. – Mainoci żyją wolno i niepodległo, uprawiają się od młodości do robienia orężem i zawsze gotowymi są do potykania się z Turkami, których poczytują za odwiecznych nieprzyjaciół. – Lakońcykie biją się walecznie, pogardzają śmiercią, niechętnie się poddają Turkom i częstokroć wychodzą z oyczyzny dla walczenia przeciw nim w wojskach obcych. Pyszną się być Spartanami i z tego się nawet za granicą chełpią.

"Gazeta" przedrukowuje z prasy europejskiej rozważania nad stanem rzeczy w "Grecyi" i perspektywami na przyszłość.

### Położenie rzeczy w Morei

19 września 1821 nr 75 (środa) **Dodatek do nr 75: Z Wiednia d. 11 Września**

---

<sup>6</sup> Andreas Zaimis (Ανδρέας Ζαΐμης, 1791–1840), zamożny kodzambasza peloponeski (prymat), polityk (przewodniczący Rządu Tymczasowego w latach 1826–1827) i uczestnik powstania;

Andreas Londos (Ανδρέας Λόντος, 1786–1846), zamożny kodzambasza peloponeski (prymat); dowódca wojskowy i polityk z czasów powstania; podczas wojny domowej poparł ostatecznie stronnictwo przeciwne Koletisowi; brał udział w wypadkach wrześniowych 1843 (syntagmatysta);

Reniselo Rufo – Benizelos Rufos (Μπενιζέλος Ρούφος, 1795–1868), polityk; uczestnik powstania, potem dwukrotnie premier Grecji; po wygnaniu Otona I (1862) był jednym z trzech regentów.

Dostrzegacz Austriacki zawiera następujące wiadomości z Turczach:

Przy terażniejszym stanie zamieszania, w jakim się Pelopenes i ościenne prowincje znajdują, trudno jest mieć ztamtąd rzetelne doniesienia. Czas jest najlepszym przewodnikiem; zbił on już mnóstwo wieści, które z takimi okolicznościami opisywane były, że zdawały się być rzetelnymi zdarzeniami. O niezliczonym mnóstwie rozpuszczanych baiek nie chcemy tu wcale wspominać.

Z wiary godnego listu z Zante pod d. 30 Lipca jesteśmy w stanie o owczesnym położeniu rzeczy w Morei i ościennych prowincjach Tureckiego państwa (znanych pod ogólnymi nazwiskami Rumelii i Bosna) udzielić następujące wiadomości: "... Położenie w Morei i ościennych prowincjach Rumelii staie się codziennie zawikłańszem. Każdy chce w tych powstałych kraiach rządzić, każdy rozkazywać, a nikt słuchać. Xże Demetry Jpsylanty, który wysiadł niedawno do Kalamata i jako pełnomocnik brata swojego Alexandra w Morei wystąpił, [czekał] iż wszystko podda się zaraz jego rozkazom i żądał, aby mu Metropolici, Biskupi, dowodcy i tymczasowy Senat przysięgę posłuszeństwa wykonali. Wydał to żądanie z obozu pod Trypolizzą. Z ośmiu członków złożony rząd odmówił takowej przysięgi i Demetry musiał nazad do Kalamata powrócić. Tymczasem Metropolita Patrasu<sup>7</sup> w obwarowanym swoim mieście Oblo poczytuie się za najwyższego wodza i dyktatora. Taką moc przypisuje sobie Metropolita Kalamaty<sup>8</sup>, który mocą oręża podbił pod siebie Koron, Motun, Arkadyią i okolice. Papadiamandopulo<sup>9</sup>, który z ładunkiem potrzeb woennych z zagranicy powrociwszy, do łaski znowu przypuszczony został, chce także być naczelnym wodzem. Prymas Patrasu Londogia, który nie posiada innych przymiotów nad niepohamowaną wyniosłość, żąda także naczelnego dowodztwa i w ustawicznej zostaje sprzeczce z dyktatorem w Oblo. Andrzej Londo<sup>10</sup>, były Prymas Wossizy, żąda podobnie naczelnego dowodztwa. Bey Mainy chce senatowi i woysku rozkazywać. Takież rozszcą sobie prawo Coloctroni, Petemesa<sup>11</sup>, Lekarz Brosso i Aptekarz Geradaris. Słowem, iak się wyżej powiedziało, wszyscy chcą rozkazywać, a nikt słuchać; kraj podzielony jest na tyle stronictw, ile jest prywatnych naczelników i każdy własney tylko zamiast krajowej sprawy broni. Takie rozdwojenie ułatwia rzecz Turkom, którzy pomimo niedostatku żywności utrzymują się ciągle w warownych miejscach. Patras oblężone jest na nowo przez Greków.

### Przepowiednia

**26 września 1821 nr 77 (środa) Z Gota d. 8 Września**

Dziennik "Der Allgemeine Anzeiger der Deutschen" zawiera list na rok 2240, który może w krótkce się sprawdzi, z dzieła Mercier<sup>12</sup> "L' An deux mille quatre-cent quarante. Rêve s'il en fut jamais...":

---

<sup>7</sup> Metropolita Starych Patr, Jermanos (Παλαιών Πατρών Γερμανός Γ') został w pierwszych tygodniach powstania przewodniczącym Zarządu Achai (Αχαικόν Διευθυντήριο) i 25 lub 26 marca wydał powstańczą odezwę.

<sup>8</sup> Metropolita Monemwazji i Kalamaty był do 15 września 1821 r. Chrisandos Pagonis (Χρύσανθος Παγώνης, 1769–1821), filik i członek władz peloponeskich; został uwięziony przez Osmanów w Tripolitsy i stracony. Może chodzi tu raczej o Papaflesasa (zob. przyp. \*\*\*), który istotnie był wówczas w konflikcie z Ipsilandisem.

<sup>9</sup> Papadiamandopulo – Joanis Papadiamandopulos (Ιωάννης Παπαδιαμαντόπουλος, Korynt 1766–Mesolongi 1826), zamożny kupiec peloponeski osiadły w Patras; oddał cały swój majątek na potrzeby powstania; brał udział w szturmie na twierdzę Patras; 26 marca 1821 podpisał jako "minister spraw zagranicznych Hellady" manifest do dworów państw europejskich. Wyprawił się na wyspy greckie i do Italii, wzywając do powstania i kupując broń i amunicję. W drodze powrotnej (koniec czerwca) ścigany przez okręty angielskie dopłynął wraz z ładunkiem do obozu w Patras. Zginął podczas "Wyjścia" z Mesolongi.

<sup>10</sup> Zob. przyp. \*\*\*

<sup>11</sup> Petemesa – zapewne Wasilis Petimezas (Βασίλειος Πετιμεζάς, 1785–1872), potomek armatolów, filik; miał wraz z Jermanosem i Andreasem Zaimisem być wśród pierwszych, którzy wzywali do powstania (25 marca?). Wielu członków rodziny brało udział w powstaniu.

<sup>12</sup> Louis Sebastien Mercier (1740–1814), powieściopisarz i publicysta, autor wielu dzieł prozą i wierszem. We wspomnianym utworze z 1799 r. (uznawanym za jeden z pierwszych przykładów gatunku utopian fiction)



*Z Stambułu, d....*

"Było to dla świata nader szczęśliwym zdarzeniem, że przecież w wieku 18tym (19tym) Turcy z Europy wypędzonymi zostali. Każdy przyjaciel ludzkości cieszy się z upadku tego strasznego państwa, w którym podli baszowie uniżali się tylko przed despotyzmem, gdy szło o powiększenie mąk. Skazani na długą nędzę synowie powrócili nie w poniżeniu, ale w tryumfie na oyczyste zagrody z siłą i zdatnością do ich uprawy. Oszpeciele tronu Konstantynów potopili się w kale swoich bagien, a szranki, które zabobon z nieoddzielną swoją okrutną towarzyszką tyranią kunsztom i rozumowi położył, zostały przez lud północny od brzegów Sawy i Dunaju aż do brzegów dawney Tanais, zgruchotane. Filozofia zaięła znowu dawne swoje Świątynie, a oyczyna Temistoklesów i Milciadesów ścisła na nowo posąg wolności. Wzniosła się z szlachetnością do owych pięknych dni, w których na około promienie światła rzucała. Posiada dawne swoje granice i nie widać już Sardanapala, którego barbarzyńskie marzenie przez chciwość i gwałt iedwabnym sznurkiem Wezyra wielkiego państwa w wiecznym śnie pogrążyło. Teraz ożywia ie oddech wolności, ów twórczy duch, który cudów dokazuje, a o którym lud niewolniczy wyobrażenia mieć nie może. Kraje W.Sułtana stanowią dziś Rzeczpospolitą, którą handel równie kwitnącą iak szanowną czyni. – Dziś w miejscu dawnego seraju iest bal maskowy. Jutro będzie pierwsze wystawienie tragedyi Mahometa".

***Wyciąg z "Gazety Krakowskiej" rocznik 1821, obejmujący wszelkie doniesienia związane z powstaniem Greków, jest dostępny na stronie PSH AL UW.***

***To fascynująca lektura!***

---

opisuje przygodę podobną do tej, jaka zdarzyła się Epimenidesowi lub Ripowi van Winkle: człowieka, który budzi się po stuleciach w przyszłości i ogląda świat urządzony wedle marzeń filozofów oświeceniowych.